

60 rocznica urodzin Aleksandra Zawadzkiego

Aleksander Zawadzki, wybitny działacz rewolucyjny, zasłużony i wieloletni bojownik o Polskę Ludową — kończy 60 rok życia.

Niemal od 40 lat kroczy on w szeregach rewolucyjnego ruchu robotniczego. Życie jego wypełnione jest walką o zwycięstwo wielkiej sprawy socjalizmu, wolności i niepodległości narodu polskiego.

Syn hutnika spod Dąbrowy Górniczej — pracuje w młodości jako górnik. Za działalność w KZMP i KPP zostaje skazany i przez wiele lat więziony.

Zza krat wyrwa się we wrześniu 1939 roku i przedziera na wschód. Bierze udział w obronie Stalina. Jest jednym z organizatorów Związku Patriotów Polskich i Wojska Polskiego w ZSRR.

Wybitna jest rola Aleksandra Zawadzkiego w budowie i umacnianiu partii klasy robotniczej i Ludowego Państwa.

Od wyzwolenia kraju jest członkiem kierownictwa partii. Należy do czołowych działaczy państwowych. W latach 1945-1948 pracuje jako wojewoda śląski, następnie jest przewodniczącym CRZZ, wiceprezesem Rady Ministrów, obecnie zaś przewodniczącym Rady Państwa i przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

ŻYCZENIA BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

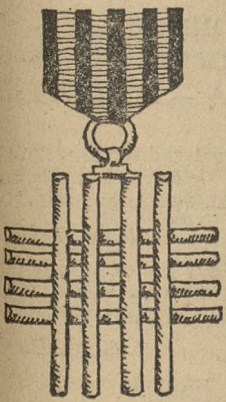
Drogi Towarzyszu!

W sześćdziesięciolecie Waszych urodzin składamy Wam, naszemu współtowarzyszowi pracy, bojowemu komunistcie, wiernemu synowi klasy robotniczej, jednemu z najbardziej zasłużonych budowniczych i czołowych działaczy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, najserdeczniejsze życzenia długich lat życia i owocnej pracy oraz szczęścia w życiu osobistym. Wasza walka i praca wniosły cenny wkład w dzieło budownictwa socjalizmu w Polsce. Wiemy, że nadal nie będziecie szczędzić sił dla dobra partii i naszej ludowej ojczyzny.

Za Biuro Polityczne
KC PZPR

(—) Władysław Gomułka

Na ręce Jubilata nadeszły ponadto depesze z serdecznymi życzeniami długich lat życia, dobrego zdrowia i owocnej pracy od: KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącego Prezydium ChRL Liu Szao-tsi, prezydenta CSR A. Novotnego, prezydenta NRD W. Piecka, przew. Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego RRL I. G. Maurera,



Mała Krata z Zawieszeniem

Inne medale, odznaczenia, setony pamiątkowe — czczone na czytelników nowego świętecznego 24-stronicowego „Kaktusa”, który ukazuje się w sprzedaży za kilka dni.

Głos WIELKOPOLSKI

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 299 (4937)

Premier N. S. Chruszczow przyjął wiązkowców USA

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow przyjął we wtorek na Kremlu 3-osobową delegację międzynarodowego związku dokerów zachodniego wybrzeża USA i odbył z nią przyjacielską rozmowę.

Przedstawiciele dokerów amerykańskich przebywają w ZSRR od blisko trzech tygodni. Odbyli oni podróż po Związku Radzieckim zapoznając się z działalnością związków zawodowych, zwiedzając porty Baku, Odessę i Leninograd. (PAP)

prezydenta DRW Ho-Chi-minha, przew. Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D Coj Jen Gena, przew. Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego MRL Z. Sambu i preza Rady Ministrów MRL J. Cedenbala. (PAP)

Wczoraj odbyła się w Belwedrze uroczystość odznaczenia Aleksandra Zawadzkiego Krzyżem Wielkiego Orderu Odrodzenia Polski. Krzyż ten przyznany mu został w uznaniu wybitnych zasług, położonych w długoletniej walce rewolucyjnej o społeczne i narodowe wyzwolenie mas pracujących oraz w budownictwie Polski Ludowej. Aktu dekoracji dokonał zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kulczyński.

Do Belwederu przybywały wczoraj liczne delegacje z Warszawy i z całego kraju, przynosząc wiązanki kwiatów, pamiątkowe upominki i przekazując na ręce Dostojnego Jubilata serdeczne życzenia dalszych, długich lat zdrowia i owocnej pracy dla dobra kraju.

Na ogół pomyślnie przebiega u nas budowa szkół

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Oświaty i Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej omawiano przebieg realizacji inwestycji szkolnych w woj. poznańskim. Do końca listopada wykonano 95,1 proc. inwestycji scen tralizowanych.

Gorzej wygląda realizacja planu budowy szkół 1000-lecia, gdzie w tym samym czasie wykonano jedynie 57,9 proc. planu. Jeśli zaś chodzi o budowę szkół w czynnie społecznym to do końca września wykonano 57 proc. planu rocznego. Ogólnie więc budownictwo szkół przebiega pomyślnie.

Ale są i takie np. historie jak w Turku przy budowie 15-izbowej szkoły podstawowej; stwierdzono tam, że kwota 407 tys. zł za instalację była „zawyżona” o przeszło 100 tys. zł, które inspektor nadzoru natychmiast skreślił. Ile razy jednak takie machinacje się udają? (ms)

Ze sportu

DYSKWALIFIKACJA SCHNEIDERA

Zarząd Polskiego Związku Zapaśniczego z udziałem Głównej Komisji Dyscyplinarnej rozpatrywał ostatnio w obecności przedstawicieli KS Siła — Mysłowice, Pafawag-u — Wrocław i KS Unia — Swarzędz sprawę zająć na sali w Swarzędzu oraz niesportowego zachowania się wielokrotnego reprezentanta Polski — Schneidera. Ostatecznie postanowiono zawiesić zawodnika tego w prawach startów na 3 lata oraz na taki sam okres zabronić mu pracy trenerskiej.

Drugi zawodnik Unii — Chrzanowski został ukarany jednoroczną dyskwalifikacją.

Z OBRAD TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Goście radzieccy na Zjeździe Wojewódzkim

W Auli UAM obradowało 370 delegatów VI Wojewódzkiego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej naszego województwa. Na obrady przybyli: członek Rady Państwa, wiceprzewodniczący ZG TPP-R — L. Chajń, I sekretarz KW PZPR — W. Kraśko, prezes WK ZSL — S. Zimny, przewodniczący WK SD — F. Szmidt, przewodniczący Prezydium WRN — F. Szezerbał, przewodniczący RN m. Poznania — F. Frackowiak, przedstawiciel Wojska Polskiego — dowódca Garnizonu. Zebrani zgłoszili serdeczną owaację przybyłym na obrady gościom radzieckim: radcy ambasady ZSRR — Kuźniecowski, konsulowi Skazkowowi i płk. Mierkulowowi.

Zebranych w serdecznych słowach powitał przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPP-R — J. Pieprzyk, jednocześnie zagajając dyskusję.

W ciągu ostatnich 4 lat w działalności Towarzystwa zostały poważne zmiany. Uwolnione od sloganowości odczyty i pogadanki, jak i cała działalność przyciągają nowych członków; Kraj Rad staje się coraz bliższy naszemu społeczeństwu. Do nowych form działalności zaliczyć należy szeroko prowadzoną akcję wymiany wycieczek polskich i radzieckich. Większym zainteresowaniem cieszą się inne formy działalności: imprezy artystyczne, odczyty, zebrania.

Po kilkunastominutowej dyskusji, Zjazd podjął uchwałę, która będzie stanowić wytyczne w przyszłej pracy organizacji w naszym województwie. Wytyczne te zalecają m. in.: pogłębianie wiedzy o Związku Radzieckim w społeczeństwie przez odczyty, pogadanki, wycieczki, propagowanie filmów i sztuk; rozszerzenie pracy TPP-R wśród młodzieży i wsi; rozwój kursów języka rosyjskiego; rozwinięcie czytelnictwa literatury rosyjskiej i radzieckiej.

Na zakończenie delegaci uchwaliли tekst telegramu do przewodniczącego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Moskwie — A. Łobanowa.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz Zarządu Wojewódzkiego TPP-R oraz 45 delegatów na Krajowy Zjazd.

Totek płaci...

W specjalnym konkursie sportowym Toto-Lotek z dnia 13 grudnia 1959 r. stwierdzono: 3 rozwiązania z 5 trafienia mi pr. wygrane po 473.368 zł; 103 rozwiązania z 5 traf. zw. — wygrane po 13.787 zł; 5.821 rozwiązań z 4 trafieniami — wygrane po 366 zł; 105.307 rozwiązań z 3 traf. — wygrane po 20 zł.

Wręczenia nagród Nobla



10 bm. odbyło się w Sztokholmie uroczyste wręczenie laureatom tegorocznych nagród Nobla. Na zdjęciu: laureaci (od lewej): prof. Jarosław Heyrowski (chemia, Czechosłowacja) profesorowie Emilio Segrè i Owen Chamberlain (fizyka, USA), Salvatore Quasimodo (literatura, Włochy), oraz profesorowie Artur Kornberg i Severno Ochoa (medycyna, USA).

Fot. - CAP

200 tys. straty

Pożar, jaki wybuchł w PGR Owińska (pow. Poznań), zniszczył stodołę ze zbożem. Straty — około 200 tys. zł. (y)

SPRAWY O KTÓRYCH MOWI ŚWIAT

Polska propozycja

Po dwumiesięcznych zmaganiach, po 51 głosowaniach na ostatnim posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ, do Rady Bezpieczeństwa wybrana została ogromna większość, 71 głosów — Polska. Zwyciężyła ostatecznie słusznie broniona przez Polskę i wiele innych krajów zasada poszanowania Karty ONZ i honorowania umowy dżentelmeńskiej z roku 1946 o uwzględnianiu przy obsadzeniu głównych organów ONZ reprezentacji geograficznych.

Nie pomogły mactwa zwolenników zimnej wojny, nie pomogły też naciski niektórych mocarstw na mniejsze państwa, aby przerzuciły swe głosy z Polski na kontrkandydata — Turcję. Opanowująca świat atmosferę odprężenia, wywarła swój wpływ również na sesję ONZ.

Porozumienie zawarte zostało nie tylko na podstawie wzajemnych ustępstw, cechujących każde porozumienie przy różnych początkowych punktach widzenia, ale także na podstawie uznania słuszności stanowiska Polski.

Propozycja Polski pozwoliła przełamać impas, w którym znalazła się Organizacja Narodów Zjednoczonych, i ustrzec się od niebezpieczeństwa pozostawienia tak ważnego organu, jak Rada Bezpieczeństwa, bez pełnego składu. Propozycja nasza polegała na tym, że po wyborze Polski na normalną, dwuletnią kadencję, godzi się ona na rezygnację z mandatu w drugim roku kadencji, celem umożliwienia wyboru na pozostały okres Turcji. Przy tym wniosek Polski zastrzegają, że ta zgoda nie stanowi żadnego precedensu na przyszłość. Z drugiej strony Turcja zgodziła się na wycofanie swojej kandydatury na obecnej sesji, a przedstawiciel USA w ONZ zapewnił publicznie i jak najkategoryczniej, że nie będzie stosować dyskryminacji wobec Europy Wschodniej.

Sesja ONZ zakończyła się więc akcentem porozumienia i akordem odprężenia. Fakt ten ma, oczywiście, źródło w nowej atmosferze w stosunkach międzynarodowych, której początek dała, odbyta we wrześniu roku bieżącego wizyta Chruszczowa w USA i narady w Camp David.

Ale nie tylko duch Camp David wywarł swój wpływ na ostatnią decyzję ONZ. Dużą rolę odegrał tu i sam kandydat do Rady Bezpieczeństwa — Polska. Aktywność Polski w rozwiązywaniu ważnych problemów międzynarodowych, jej działalność na obecnej sesji, zyskały dla niej szacunek i uznanie wielu członków ONZ, które znalazło wyraz w wyborze Polski na obecnej sesji do szeregu organów ONZ, jak Rada Społeczno-Ekonomiczna, Komisja do Spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej, Komisja Pomocy Dzieciom. Koroną tego uznania był wybór do Rady Bezpieczeństwa.

G. B.

Niech 10 lat oznacza 10 lat

Skończmy z pobłażliwością wobec recydywistów

Jeden z poznańskich adwokatów opowiedział następujące zdarzenie:

Broniłem niedawno oskarżonego o zabójstwo. Sąd uznał go winnym i orzekł 15 lat więzienia. Nazajutrz odwiedziłem mego klienta w więzieniu.

— Zakładamy rewizję? — zapytałem.

— Daj pan spokój! — odparł beztrojsko skazany i jakby filuternie zmrużył oko. — Po co? Upiekło mi się — przecież dostałem 5 lat za zabicie człowieka.

Spojrzałem na klienta pytająco.

— Mecenase nie rozumie — zaśmiał się więzień. — A to takie proste. Szczególnie, gdy się ma takie, jak ja, doświadczenie. Amnestia, przedterminowe zwolnienie i z „15-ki” robi się „piątka”...

Czy tak będzie rzeczywistość? W każdym razie nie ulega wątpliwości, że tak być może, że obliczenia więźnia są prawdopodobne. Zjawiskiem codziennym jest bowiem nieodbywanie całej kary pozbawienia wolności. Nawet wówczas, gdy skazany jest recydywistą. Ten wielki problem ilustruje chyba najlepiej sprawa Edwarda Oki.

Po raz pierwszy stał on przed sądem w 1948 roku. Za chuligaństwo i fałszywe zeznania otrzymuje 9 miesięcy więzienia. Rok 1949 — Oko dokonuje kradzieży; wyrok — 8 miesięcy więzienia. Wkrótce nowa zbrodnia, tym razem usiłowanie zabójstwa.

Proces w trybie doraźnym i kara 10 lat więzienia. Amnestia, warunkowe zwolnienie — w rezultacie Oko szybko odzyskuje wolność. Po to, by w 1957 r. dokonać kradzieży. Kary 2,5 roku więzienia rów-



niez nie odbywa w całości. Zostaje zwolniony 3 miesiące przed terminem. Zaraz po wyjściu na wolność podpala w Brzeźnie Nowym (pow. Wągrowiec) stodołę i bestialsko morduje Wiktorię P...

Od rzemyczka...

Przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania toczył się niedawno proces 23-letniego Jana Nowaka i współoskarżonych. Tenże Nowak w latach 1950—1956 dziewięć razy stał przed sądem, przy czym dwóch ostatnich wyroków nie odsiedział. „Po prostu” został przed czasem warunkowo zwolniony. Wielkoduszość Temidy rozczuchwiała go do tego stopnia, że dokonał szeregu włamań mieszkaniowych. Ogółem Nowakowi i współoskarżonym udowodniono około 30 włamań i zagarnięcie łupów wartości 300 tys. złotych.

Podobnie rzecz miała się z Edmundem Maciejewskim (zam. w Poznaniu przy ulicy Przybyszewskiego). Dla tego pana zajmowanie miejsca na ławie oskarżonych było, rzecz można, czymś normalnym. Siem dem skazujących wyroków za kradzieże niewiele Maciejewskiego nauczyło. Obecnie prokurator zarzuca mu bowiem między innymi włamanie do prywatnej garbarni i przy-

właszczenie skór wartości 500 tysięcy złotych.

Jakże podobne są do siebie kariery recydywistów. Rozpoczynają od drobnych przestępstw — pobicie (Oko) lub niewielkiej kradzieży (Nowak, Maciejewski). Potem następują coraz poważniejsze kolizje z prawem. Jedno cześnie orzeczone kary nie są konsekwentnie egzekwowane. Epilogiem bywa zwykle zbrodnia...

Nie ośmielajmy

Nie zamierzamy tu wystąpić przeciwko tak humanitarnym aktom łaski, jak amnestia czy przedterminowe warunkowe zwolnienia. Chodzi je dnak o to, by te dobrodziejstwa stosować nie tak pochope jak dotychczas. Są bowiem niepoprawne, zdeprawowane jednostki, które darowanie części kary przyjmują nie jako przejaw wspaniałomyślności zobowiązujący do szybkiej rehabilitacji.

Wręcz przeciwnie — dla wielu recydywistów takie dobrodziejstwo stanowi objaw słabości Temidy oraz umacnia poczucie własnej siły i bezkarności. Praktyka mówi, że warunkowe zwolnienie jest dla recydywisty właściwie zachętą do popełniania dalszych przestępstw. Jednocześnie liberalizm ten deprecjonuje orzeczenia wydawane w imieniu PRL, a co za tym idzie podważa autorytet aparatu wymiaru sprawiedliwości. Stąd też wydaje się, że wobec recydywistów powinno się co najmniej ograniczyć darowanie części kary. W tych wypadkach 10 lat musi oznaczać 10 lat, nie zaś pięć lub mniej.

Osobny problem, to wymiar kary dla ludzi systematycznie łamiących prawo. I tutaj należałoby wysunąć szereg zastrzeżeń, które określić można krótko: zbyt często kary są za łagodne. Sprawa, której pominać nie wolno nie tylko w walce z recydywą, jest ponadto otoczeniem więźnia opieką, szczególnie w pierwszej fazie po odzyskaniu wolności. Ten najtrudniejszy okres najczęściej bowiem decyduje o rehabilitacji lub powrocie na ławę oskarżonych.

Michał Łuczak

Duńska tradycja



Do duńskich tradycji gwiazdkowych należy wieniec z choiny ze świeczkami, z których pierwszą zapala się na 4 nie dziele przed świętami.

Fot. — CAF

Głos
Filmie

Kłopoty z pomysłem

Bywa, że film zależy od jednego pomysłu. Typowego przykładu dostarczył de Sica: żywy stół w czynszowej kamienicy stał się pomysłem całego filmu. Był nie tylko pretekstem komediowym, lecz również obyczajowym. Podobnie ma się rzecz z filmem Zarzycyńskiego „Biały niedźwiedź”. Również tutaj historia Zydą, ukrywającego się w niedźwiedziej skórze — historia autentyczna czy anegdota, to nieważne — stała się takim pomysłem. Pomysłem ciekawym, nasuwającym wiele możliwości. Mogła z tego powstać groteska w stylu czeskiego „Nikt nie wie” (był taki dobry film czeski zaraz po wojnie); mógł powstać film sensacyjny — w rodzaju francuskiego „Zbiega”. Można było wreszcie nakręcić film, który pokazałby grozę okupacji poprzez studium strachu człowieka zaszczutego, dla którego niedźwiedzia skóra stała się ostatnią szansą.

Tymczasem „Biały niedźwiedź” jest filmem bardzo ciekawym, jest — w pew-

nym sensie — filmem udanym, ale nie poza tym.

Zauważył na tym brak konsekwencji w rozwinięciu ciekawego pomysłu. Mówiąc inaczej — reżyser nie mógł zdecydować się na jednolity, określony styl. W rezultacie mamy do czynienia jakoby z dwoma filmami w jednym. Sceny rozgrywane między Fogielem a majorem nastrojone są na wysokie „c”; jest to nie tylko walka o życie, lecz więcej — walka dwu postaw o jego sens. A więc konflikt podobny do tego, jaki oglądaliśmy w znakomitym „Łosie człowieka” (myślę o scenie w obozie koncentracyjnym, rozgrywanej się między jeńcem Sokolowem a komendantem obozu). To jest jedna warstwa „Białego niedźwiedzia”, warstwa par excellence psychologiczna i filozoficzna. Reszta filmu jest utrzymana już w zupełnie innym stylu. Tutaj interesuje nas głównie to, czy Fogiel uratuje się, czy nie, podczas gdy poprzednio fakt ten nie miał większego znaczenia dla artystycznej i ideowej wymowy filmu. To przenikanie i przeplatanie się dwu odmiennych konwencji stworzyło niezbyt przyjemną huśtawkę.

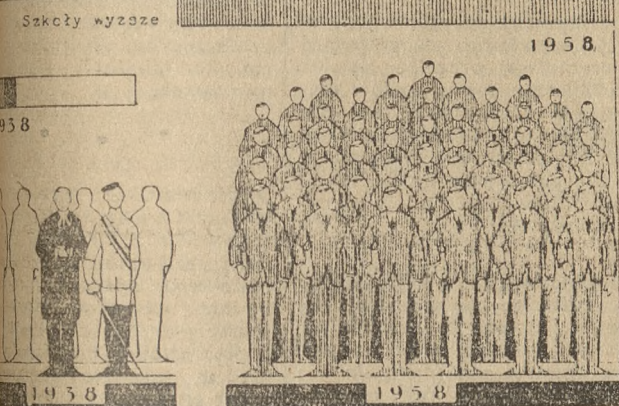
Aktorsko najciekawiej wypadł Holoubek (Zyd Fogiel), i Pawlikowski (major). Reszta nie miała większego pola do popisu. Natomiast zupełnie nie rozumiem rozczarowania szanownych kolegów wobec obu debiutantów, Teresy Tuszyńskiej i Liliany Niwińskiej.

Pamiętam narzekania sprzed kilku lat, że w naszych filmach nie ma ładnych dziewcząt. Niby dlaczego my mamy być gorsi od zagranicy? No i postanowiliśmy nie być gorsi: „Przekrój” i „Film” ogłosili konkursy „Ładne dziewczęta na ekranie”, wybrano kilkanaście rzeczywiście ładnych dziewcząt, dano im możliwość debiutu. I raptem koledy recenzenci zaczęli kręcić nosami: buzie ładne, ale aktorstwo słabe. Bardzo przepraszam — a o co chodziło? Nie tańczmy tej samej kotomyski w drugiej stronie. Chcieliśmy ładnych dziewcząt — to je mamy. Myślę, że nie ma w tym nic złego, a jeżeli wnoszą pretensje — to raczej do reżyserów, bo właśnie od nich w takich wypadkach najwięcej zależy.

Zresztą — nie uważam, żeby nasze ładne dziewczęta były gorszymi aktorkami od ładnych dziewcząt, które oglądaliśmy w filmach zagranicznych. I Brygitka, i Ava Gardner czy inne bardzo ładnie okrzykane od naszych piękności, jeżeli oszałamiały (nawet recenzentów) — to chyba nie geniuszem aktorskim. Nasze dziewczęta są także ładne, tyle, że mają mniej otrzaskania z kamerą. O co więc cały kram?

Janusz Biniek

Szkoły wyższe i studenci ziemiach zachodnich i północnych



Piosenka na wesoło...

Niedawno na koncertach organizowanych przez „Estradę” występował u nas piosenkarz z Czechosłowacji, Ar-Kavka. Piosenki p. Kavki bardzo się podobały publiczności, m. in. naszym Czytelnikom, dla których śpiewał na naszych imprezach muzycznych. Podobały się nauczycielom (którzy, głównie w terenie, są niekiedy jedynymi popularyzatorami gościnnych występów). Rada w radę — pozwolono poprosić p. Kavkę o występ na uroczystościach „Dnia Nauczyciela”. Prosił nie tylko nauczycieli, lecz także Wydział Kultury WRN i Woj. Komitet Frontu Jedności Narodu. Organizatorzy zgodzili się chętnie wystąpić. Alisi ten bezsporny występ spowodował falę oburzenia w miastach z brzegów. Jakże to? Kontraktujemy piosenkarza, a tu raptem zakontraktujemy ośmiela się śpiewać? My się na to nie damy! My się zorganizujemy, zmobilizujemy i będzie waleczy! Zakontraktować Ar-Kavkę będzie cienko, a za karygodny brak odpowiedzialności! Bo my — uważamy — zakazemy mu w ogóle występować w Polsce!

W wiadomo, co sobie pomyślał na takie dźwięki. Być może, że zaczął się gwałcić, czy przypadkiem nie przejechała funt ministerstwa. Najprawdopodobniej zachowuje groźne milczenie, nawet w oczekiwaniu. Bowiem milczenie jest złotem. A raz złote słówkami. Oczywiście, że z piosenką bywa wesoło. Oj, bywa, by-

W okresie władzy niemieckiej istniały na dzisiejszym obszarze ziem zachodnich i północnych dwie wyższe uczelnie, nadto jedno seminarium teologiczne i 6 szkół pedagogicznych, które nie miały praw szkół wyższych. Obecnie na ziemiach zachodnich i północnych mamy 21 szkół wyższych. Równie poważnie wzrosła liczba studentów W roku akademickim 1937/1938 było ich około 6000, w roku akademickim 1957/1958 studiowało na ziemiach zachodnich i północnych z górą 49 tys. osób. Liczba wydziałów wzrosła dziesięciokrotnie. Warto dodać, że na ziemiach zachodnich i północnych jedna wyższa uczelnia przypada na 360 tysięcy, a w pozostałej części kraju — jedna na 370 tysięcy mieszkańców. (ZAP)

Nowości z dzianiny

Przemysł dzianinowy, stosując się do wymagań odbiorców, stale rozszerza asortyment wyrobów. Na odbywającej się obecnie w Łodzi giełdzie towarowej na I kwartał 1960 roku fabryki dzianinowe przedstawiły szereg nowości. Tak np. Zakłady Głubczyckie zaoferowały całokształt sukienki dziane z 50 proc. wełny, które zamierzają wykonać w różnych kolorach. Zakłady im. Konopnickiej proponują m. in. spodnice przymarszczone z grubej, supełkowej dzianiny, których wykonają około 20 tys. sztuk oraz zakłady uszyte z podobnej dzianiny.

Bardzo efektowne i tanie bluzki damskie zaoferowały Zakłady Sieradzkie. Obok bluzek z banlonu i steelonu, zakłady te wyprodukują w I kwartale 1960 r. około 50 tys. sztuk takich, a przy tym bardzo ładnych bluzek z dzianiny bawełnianej, pokrytej kolorowym film-drukiem. (PAP)

Polacy na świecie

RECYTACJE W 13 JĘZYKACH

(Argentyna) Dla uczczenia 150 rocznicy śmierci J. Słowackiego Klub Polski w Buenos Aires zorganizował uroczysty wieczór. Oprócz recytacji w języku polskim, poezje Słowackiego były recytowane w 12-tu językach świata.

SZKOŁY POLONIJNE

(Austria) W Austrii jest ogółem 7 szkół polonijnych, do których uczęszcza ok. 150 dzieci. Jedną z nich w Wiedniu, prowadzi Związek Polaków „Strzecha”, a 6 pozostałych prowadzi Związek Polaków w Austrii.

„HALKA” W LIEGE

(Belgia) Teatr Królewski w Liege przygotowuje wystawienie w m. marcu 1960 roku opery „Halka” Stanisława Moniuszki.

NOWY PRZEKŁAD „ILIADY”

(Wielka Brytania) Ignacy Wieniewski, profesor filologii klasycznej i znany pisarz zam. w Londynie ukończył przekład „Iliady” Homera, nad którym pracował cztery lata.

„Iliada” w przekładzie J. Wieniewskiego ma się ukazać w sprzedaży 1 lipca 1960 r.

HOŁD POLSKIM BOHATEROM

(Francja) W m. Witle, w prowincji Artois we Francji odbyła się tradycyjna uroczystość ku czci polskich żołnierzy poległych tu we wrześniu 1944 roku. W uroczystości wzięli udział m. in. konsul PRL w Lille T. Wagner i mer m. Witle oraz miejscowe społeczeństwo francuskie i polonijne. W 1958 r. ufundowano w m. Witle tablicę pamiątkową ku czci polskich bohaterów.

WIECZORNICA SZKOLNA

(Stany Zjednoczone) Towarzystwo Przyjaciół Polskiej Narodowej Szkoły w m. Scranton, Pa., zorganizowało wieczornicę

szkolną. Udział brali uczniowie i uczennice polonijnej szkoły codziennej oraz sobotniej szkoły jęz. polskiego. Odbyły się popisy dramatów obydwojch szkół. Były to głównie deklamacje polskich utworów, które wypadły bardzo dobrze, świadcząc o opanowaniu przez dzieci języka polskiego.

SUKCESY SIÓSTR-BLIŹNIĄT

W operetce „Flower Drum Song”, cieszącej się wielkim powodzeniem na scenie jednego z teatrów w Nowym Jorku występują dwie siostry, utalentowane tancerki-solistki, Linda i Iwonka Rybna. Matka ich Irena z domu Fijak jest Polką z pochodzenia. Dziewczynki są bliźniętami i mają po 14 lat. Recenzje prasowe nie szczędzą im pochwał.

OKRUCHY POLONIJNE

... Elżunia Pietrzak, uczennica średniej szkoły przedmiotów ojczyźnych im. Bolesława Chrobrego w Londynie zdała z wyróżnieniem na uniwersytecie londyńskim egzamin z jęz. polskiego.

... Polak A. Zelmański zam. w Tyne-mouth w półn. Anglii otrzymał srebrny medal za ratowanie tonących. A. Zelmański uratował tonącego marynarza angielskiego, skacząc do wody w ubraniu i nurkując na głębokość 20 stóp, aby wydobyć tonącego.

... Biblioteka Związku Polaków w Austrii posiada kilka tysięcy tomów książek beletrystycznych w językach polskim, niemieckim, francuskim i holenderskim. Z biblioteki korzysta zarówno starsze pokolenie jak i młodzież.

... Nakładem wydawnictwa „Związkowic” Związku Polaków w Kanadzie, ukazały się dwie nowe publikacje W. Podolskiego pt. „Młodzież a my”, poświęcona sprawom młodego pokolenia Polonii kanadyjskiej i „Ballada bohatera” S. Michalskiego i S. Warniego.

Najważniejsza melioracja

Investycje rolne w roku 1960

Ostatecznie ustalono sumę nakładów inwestycyjnych na rolnictwo wielkopolskie w 1960 r. Wyniesie ona 253,8 mln. zł, tj. o blisko 34 milionów zł więcej w porównaniu z rokiem bieżącym.

Jak nas informuje kierownik Oddziału Planowania i Inwestycji przy Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium

Rozmaitości

Rolnicy powiatu leszczyńskiego go do 10 bm. podatek gruntowy spłacili w 93,2 proc. Jeśli chodzi o spłatę Funduszu Ziemi, uregulowali 73,8 proc. należności. (R)

Niedawno we wsi Wtorek pod Ostrowem odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego w ścianę pierwszej w powiecie ostrowskim — szkoły Tysiąclecia. Do niedawna Wtorek dysponował tylko jedną izbą lekcyjną, mieszczącą się w stuletnim budynku.

W Przygodzicach pod Ostrowem otworzyła swe podwoje dwuzimowa, szkoła rolnicza. Kierownikiem jej jest inż. E. Goździcki, były gł. agronom Wydz. Rolnictwa Prezydium PRN w Ostrowie. Komplet narzędzi rolniczych ofiarował szkołę Powiatowy Związek Kółek i Organizacji Rolniczych.

W Wieleniu (pow. Czarńków) otwarty został Zakład Specjalny dla Dzieci Upośledzonych. Znajduje się on w przebudowanym gmachu byłego starostwa i posiada własne urządzenia gospodarcze.

Studium Regionalne w Pile ma za sobą trzy udane Po niedziałki Uniwersyteckie: geograficzne, przyrodnicze i archeologiczne. Liczba słuchaczy wynosi przeciętnie 80 osób, a z każdego wykładu zebrani wynoszą sporo informacji. (JK)

KRONIKA sądowa

NASTĘPSTWA KOLACJI

Od dłuższego czasu mieszkanka Gniezna — Helena S. starała się o mieszkanie. W końcu syn jej, pracujący jako kelner w „Teatralnej” wpadł na pomysł. Jak wykazało śledztwo przeprowadzone przez gnieźnieńskiego prokuratora, syn petentki postawił kierownikowi Wydz. Kwaternowego MRN — Izidorowi Lewickiemu dwie suto zakrapione kolacje. W zamian otrzymał obietnicę przydziału mieszkania. Wyszedł z tego nic i Helena S. napisała skargę do Rady Ministrów. Stamtąd sprawa trafiła do prokuratury.

190 TYS. ZŁ MANKA

Do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu trafiła sprawa Stanisława Stankowskiego — magazyniera GS Grzegorzewo (pow. Koło). W śledztwie ustalono, że Stankowski, urzędując po pijanemu i lekceważąc podstawowe obowiązki służbowe, doprowadził do powstania w magazynie w Pomętowie Dolnym manka obliczonego na 190 tys. zł.

Na ławie oskarżonych zasiadają również — gł. księgowy H. Jesse i prezes GS Grzegorzewo L. Braun oskarżeni o niedopełnienie obowiązków. (ak)

Pilska Stacja San.-Epid. wyjaśnia

W związku z artykułem zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” nr 285 (4923) z dnia 1 XII 1959 r. pod tytułem „Ożywienie w Lidzie Kobiet”, Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Pile wyjaśnia, że szkołą o najwyższej kulturze sanitarnej jest Szkoła nr 8 przy ul. Bydgoskiej, a nie wymieniona w artykule Szkoła nr 7, w której warunki sanitarno-higieniczne stołówek, zespołów sanitarnych i otoczenia dalekie są od dostatecznych.

Również pion PSS w Pile posiada poważne braki i niedociągnięcia w zakresie należytego przestrzegania wymogów sanitarno-higienicznych, kultury obsługi i estetyki niektórych sklepów spożywczych. (na)

WRN — inż. W. Stefanowski, najważniejszą pozycję w tym planie stanowią wydatki na melioracje, na które przeznaczony się 123 mln. zł. (w 1959 r. wydano na ten cel 85 mln. zł). Za te pieniądze będzie się kontynuować prace przy Kanale Obrzańskim, przy regulacji rzeki Masiówki w pow. Rawicz, Prośny, Polskiej Wody w pow. Ostrowa, Rowu Polskiego w pow. Leszno i na Nizinie Konińskiej.

Investycje nowe obejmują regulację rzek: Kiełbaski i Teleszyny w powiecie Koło, związanych z kopalnią odkrywką węgla brunatnego. Dzięki zbudowaniu pomowni w Dolinie Grójeckiej w pow. Konin odwodni się 8 tysięcy hektarów łąk i pastwisk.

Z melioracji szczegółowych przeprowadzi się renowację urządzeń na obszarze 6,5 tysiąca hektarów i założy drewny na 3,3 tysiąca hektarów. Zamierza się tak że zagospodarować 4 tysiące łąk i pastwisk w rejonie Obry, na Nizinie Konińskiej, w dolinie Prośny, Rowu Polskiego, Flinty (pow. Oboorniki), Orli (pow. Krotoszyn), Samicy (pow. Leszno) i Noteci.

Realizacja tak poważnych zadań wymaga odpowiedniego wyposażenia Przedsiębiorstwa Robót Wodno-Melioracyjnych w nowoczesny sprzęt. Koszt ten wyniesie 10 mln. zł. Trzeba będzie pobudować stałe bazy w niektórych miastach. O tyle to jest konieczne, że zakres prac melioracyjnych rozszerzy się jeszcze w przyszłych latach. Na kłady bowiem mają wzrosnąć do 200 mln. zł.

Drugi nie mniej ważny kierunek inwestycji to elektryfikacja, na którą zaplanowano 89 mln. zł. Założy się światła w 194 wsiach indywidualnych, 35 spółdzielniach produkcyjnych i spółdzielczych ośrodkach gospodarczych.

10 mln. zł przewiduje się na rozbudowę i modernizację warsztatów remontowych POM, aby mogły one spełniać rolę ośrodków usługowych (naprawy i konserwacja maszyn) dla kółek rolniczych. Nato-

miast 5 mln. zł ma być przydzielonych na prowadzenie dalszej budowy przychodni weterynaryjnej w Śremie, punktów weterynaryjnych w Opalenicy, Koźminku, Kłodawie i Kleczewie. Za 3,8 mln zł postawi się zakład sztucznej unosiennia w Gołstynie.

W celu rozwinięcia w woj. poznańskim hodowli drobiu wybuduje się za 5 mln. zł wylęgarnie w Gnieźnie, Krotoszynie, Ostrowie lub Nowym Tomyszu.

Resztę pieniędzy pochłonie budowa i wyposażenie zakładów doświadczalnych, stacji oceny odmian, a także sporządzenie dokumentacji. M. K.

Poznajemy folklor

Powołany ostatnio Dział Badań Folkloru Wielkopolskiego przy Wojewódzkim Domu Kultury w Poznaniu podjął prace w dwóch kierunkach: etnograficznym i muzykologicznym.

Pracownia Etnograficzna pracuje nad ludowymi zwyczajami i obrzędami rodzinnymi i zwyczajami rodzinnymi wsi. Pracownia zaś muzykologiczna podjęła badania nad pieśniami ludowymi. Zbiera pieśni z ziem kaliskiej i część z nich przygotowuje do druku. W roku przyszłym zajmie się pieśniami w powiatach: ostrowskim, ostrzeszowskim i kępińskim.

Nad całością prac czuwa doc. dr Józef Burszta — kierownik Katedry Etnografii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. (wj)



Na zdjęciu: scena z aktu I sztuki Aleksandra Casony „Drzewa umierają stojąc”, wystawionej ostatnio przez zespół Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie. Ze sztuką tą teatr gnieźnieński odwiedza miasta i miasteczka naszego i sąsiednich województw.

Fot. — „Głos”

Nowe szkoły i domy kultury

Komisja Kultury i Oświaty Powiatowej Rady Narodowej w Ostreszowie ostatnio na budownictwo szkół podstawowych postanowiła przeznaczyć 11,8 mln. zł. W ramach tej kwoty zostanie zakończona budowa szkół w Salomonach i Marszałkach. W latach 1962—63 zaplanowała budowę szkoły podstawowej w Czajkowie. Młodzież tam uczy się w baraku. Czajkowski Komitet Budowy Szkoły za własne fundusze gromadzi już materiały budowlane, wypali systemem polowym 0,5 mln. cegieł.

W latach 1963—64 ma być wybudowana szkoła w Morawinie. W roku 1963 miejscowość Biskupice Zabaryczne otrzyma pawilon szkolny, a w latach 1964—65 — Skrzyszynki i Kołowo, rozpocznie się też budowę szkoły w Grabowie.

Jeśli chodzi o budowę szkół Tysiąclecia kwota na ten cel sięga 10,7 mln. złotych. Komisja zdecydowała, że szkoła — pomnik powstanie jako pierwsza na terenie Ostreszowa.

Zbiórka funduszy na terenie powiatu przebiega w atmosferze zrozumienia ze strony społeczeństwa. Na zaplanowane 1,4 mln. zł zebrano 1,2 mln. zł. Najwięcej tu inicjatyw daje nauczycielstwo.

W zakresie kultury przewidywane budowę Powiatowego Domu Kultury w Ostreszowie kosztem 6 mln. zł. Oprócz tego też założenie budowy Wiejskich Domów Kultury w ramach czynów społecznych. (hp)

— Ten to prowadzi wszechstronną działalność: zespoły orkiestralne, chóry, czytelnia, bibliotekę, sekcje zainteresowań. Teraz na przykład...

— ... ma próbę orkiestra dziecięca. — Kończąc przysilając uszy przed tonami dobiegającymi zza kotary.

Dom Kultury dysponuje dwoma pomieszczeniami i w nich odbywa się wszystko. Właściciele gmachu, strażacy, nie chcą bardziej się ścieśniać. W rezultacie Dom Kultury — to raczej sale prób zespołów. Dla przeciętnych gości spokojnego miejsca nie ma. Ale to nie jedyny kłopot Domu Kultury.

Jakoś dotychczas nikt nie zaproponował, by fundusze przeznaczone przez poszczególne zakłady na cele KO scentralizować w ręku komisji kultury najlepiej zorientowanej i dlatego mogącej przydzielać pieniądze poszczególnym placówkom zgodnie z potrzebami nie jednego zakładu lecz całego miasta. Przy takiej gospodarce można by pomyśleć o zorganizowaniu klubu, którego brak odczuwają wszyscy w Turku i miejscowi mieszkańcy i „zaimportowani” przez kopalnię fachowcy, ludzie pełni zapału, energii i inicjatywy. Ich też należałoby wciągnąć do pracy, by jak najszybciej zrosli się z miastem, z jego ludźmi i potrzebami.

Brunatne drożdże budowy kopalni należy wykorzystać i w tym kierunku.

Jerzy Knapik

5deka kultury

Brunatne drożdże (4)

— Jak się Panowie czujecie — zapytaliśmy pracowników kierownictwa budowy kopalni?

— Dobrze, tylko nudy w tym Turku... Nie ma gdzie pójść po pracy — nawet porządnej kawiarni...

*

Rozmowa z kierownikiem referatu kultury Prezydium PRN trwała dość długo. Kiedy całe strony w notisie pokrywały się danymi o wsi, mówiącymi o niespotykanej prężności Tuliszkowa, Gószczanowa, czy Poniądowa, o samym mieście nie było nic.

— A jak w samym Turku?

— Częściowo trzeba się zgodzić z opinią budowniczych kopalni — rozpoczęła p. Kościńska. — Gdzie mają pójść? Porządnego lokalu nie ma, ostatecznie do kina, które zmienia program dwa razy w tygodniu. Teatr przyjeżdża bardzo rzadko — dorzuca.

— A świetlice?

— Tak, są i w Zakładach Jedwabniczych, GS-ów i PSS-ów, ale raczej ograniczają swoją działalność do specjalności: GS — ma telewizor, wtedy odpadają wszystkie inne zajęcia, PSS — kursy dla pań. Same przyzakładowe świetlice nie cieszą się specjalnym wzięciem.

— A gospodarz naszego spotkania Powiatowy Dom Kultury?

Z teatru

Drzewa umierają stojąc

Kolejną premierą gnieźnieńskiego Teatru im. Al. Fredry jest sztuka hiszpańskiego pisarza, Alejandra Casony — „Drzewa umierają stojąc” (w niezbyt udanym przekładzie Marii Sten). W Polsce grano już Casonę w kilku teatrach, m. in. w warszawskich „Rozmaitościach” (gdzie piękna kreacja zapisała się w pamięci widzów sędziwa Mieczysława Cwiklińska) i w teatrze „Żydowski” z niemieckim udaniem, acz odmienną rodzajowo kreacją Idy Kamińskiej. Oba te spektakle dowiodły, że „Drzewa umierają stojąc”, nie bę-

pragnie pomagać wszystkim, którzy tracą wiarę w siebie, możliwość osiągnięcia szczęścia, nawet w sens życia. Z mocą całej aparatury Maurizio stwarza tym ludziom, którzy nie chcą się zaciąć granicę pomiędzy teatrem a życiem, między zmyśleniem a prawdą. Niekochanej dziewczynie, na dodatek pozostawiając pracę, rzuca kwiaty, pomaga jej w ułożeniu sobie życia; szalejącym w tęsknocie i samotności marynarzowi śpiewa piosenki; organizuje popisy sztukmistrza dla ubogich duchem; ratuje najeżone życie ludzkie, zagrożone przez sędziego — formalistę. Z czasem nadchodzi i dla Maurizia moment próby prawdziwej: trzeba zagrać komedię wobec starej pani, od lat okupującej powrót marnotrawnego wnuka. Trzeba jej uświadzić, że ów nieobecny od lat młodzieniec, jest teraz poważnym, dobrym i szczerym człowiekiem, że wrócił on do starego dworu ze słowami miłości i przebaczenia. Tymczasem w autentycznej sytuacji dramatycznej teatru Maurizia nie wytrzymuje próba życia. Z punktu widzenia dramaturgii autor dokonuje w szczytowym momencie sztuki bardzo zrzeczonego zabiegu przemiany przeciwieństwa — to, co dotąd było teatrem staje się życiem, i na odwrót. W ten sposób jest tym większe, że pozwala on wydzierać rolę babki na bardzo wysoki poziom dramatyczny, do kręgu problemów wielkich konfliktów moralnych.

gdzie zapewne szczytem światowej dramaturgii współczesnej, reprezentują przecież pewien niezmiennie cenny walor: teatralność w dawnym, ale dobrym tego słowa znaczeniu. Idzie zwłaszcza o rolę, szczególnie zaś o rolę babki, która dostarczyła tak wiele wzruszeń widzom.

Problematyka sztuki Casony zawiera się w dialektyce teatru i życia, w dialektyce uludy i rzeczywistości — jest ona bowiem partyturą do rozważań na temat tej właśnie sprzeczności. Maurizio jest organicznie pasją „realizowania” poezji, pragnie ją stosować,

Mile i pożyteczne drzewa

Na początku 1957 r. na terenie Leszna i powiatu Liga Ochrony Przyrody przeprowadziła częściową rejestrację 45 zabytków przyrody w parkach: Rydzyny, Jabionny, Włoszakowice, Świeciechowy, Krzyżowca itd. Opiekę nad zabytkami przyrody powierzono młodzieży szkolnej i organizacjom społecznym. Niestety, opieka ta jest minimalna.

Wiosną ub. roku w ramach „Dni Lasu i Zadrzewienia Kraju” posadzono 4.500 sztuk drzew różnego gatunku i 5.140 krzewów. W bieżącym roku akcja ta objęła znacznie szersze kregi. Zalesiono 21 ha gruntów a przy szkołach młodzież posadziła 16.800 sztuk topoli, zaś przy drogach posadzono około 6.200 drzew i 600 krzewów.

Młodzież szkolna w Drobnie uprawia w ogródku szkolnym 310 sadzonek topoli, 30 sadzonek świerku, ponadto posadziła kilkadziesiąt drzewek owocowych. Ich rośnięcy z Krzycka Wielkiego posadzili na terenie wsi 1.500 topoli, a dzieci z Zaborowa 8.200 sadzonek sosny; uczniowie ze Zbarzewa — przy szkole — włoskie topole, a przy swych domach jarzębiny, lipy i inne drzewa. Ponadto działka wywiesiła 34 skrzynki legowe.

Ostatnio odbyło się w Lesznie walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze oddziału LOP. W skład nowego 10-osobowego zarządu weszli: inż. P. Świdzki — prezes, J. Heller — zast. prezesa, J. Wrona — sekretarz i W. Niedźwiecki — skarbnik. (r)

Gnieźnieńskie przedstawienie nie Casony przygotowane reżysersko Krystyna Tyszczyńska. Jej ambicją było stworzyć rzetelny spektakl, maksymalnie wiernego partyturze tekstu — stąd też pewne nie wykorzystanie możliwości, jakie w zakresie interpretacji autor stwarza reżyserowi. Tyszczyńska, jakby niechętna materii sztuki, nie dodała słów od siebie.

Czołową rolę babki interpretowała Halina Łuszczewska. Otrzymała w jej wykonaniu sylwetkę ciepłą, pełną namiętności czaru (które wskazuje w momencie próby wyboru potrafi się zdobyć) i akt wzruszającego heroizmu a nakreślona kreską prosta, czytelną.

Również Włodzimierz Patkowski odniósł sukces w roli Maurizia. Najsilniejszą jego stroną był dialog: świetny, precyzyjnie wypunktowany, dostrzegający, iż aktor ten myśli, on działa. Stąd jest to aktor trochę chłodny, relacjonujący z blizną w typie do repertuaru artysty osiągnięć nowoczesnego warsztatu scenicznego.

Słowa uznania chciałoby przekazać również pod adresem Danuty Nowak za symboliczną, prostą sylwetkę Małty — Izabelli (w tej roli, niestety, nie widziałem Ireneusz Leckiej).

Na tle czołowej trójki daćno prezentowało się kilkadziesiąt postaci z tła dramatu — zwłaszcza pan Balboa w wykonaniu Andrzeja Wierusz-Łubowskiego i Nieznanego Andrzeja Niwiorowskiego.

Prócz wymienionych wystąpił Eugeniusz Skorna (Genowefa), Maria Deskur (Helena), Leokadia Szajda (Felisa), Władysław Łęcka (Amelia), Władysław Gryń (Pastor), Władysław Przybylski (Kuglarz), Henryk Łopusiewicz (Myśliwy) i Stanisław Banaszak (Złodziej).

Scenografia Józefa Kalisza na wniośnię do praktyki teatru gnieźnieńskiego nowe elementy. Szczególnie dobra była II obrazie, w pierwszym, niestety, zbyt przeladowana obrazującymi uwagę szczegółami.

Michał Misiorny

Pracownicy poszukiwani

Księgowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia kierować do dyrektora Stadny Koni Kropiwo z siedzibą w Świdlinie, poczta Ostróda. K9156

Główny księgowy najchętniej z praktyką w pionie CRS „Samopomoc Chłopska” do Gminnej Spółdzielni w powiecie zaraz potrzebny. Reflektujemy na siłę kwalifikowaną. Podania prosimy nadsyłać do Działu Kadr PZGS, Leszno, Pl. Kościuszkowski 4. K9160

2 inżynierów drogowych względnie 2 techników z 3-letnią praktyką, jednego technika obeznanego z produkcją mas bitumicznych oraz wykonaniem dywaników bitumicznych na kierownika budowy przyjmie od 1 stycznia 1960 roku. Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Koninie, ul. Poznańska 2. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. K9168

5 tokarzy kwalifikowanych zatrudni zaraz Spółdzielnia Inwalidów „Metalowice” Poznań, ulica Świerczewskiego 29. 38989g

Magazyniera z kwalifikacjami oraz 3 rodziny do prac polowych po 2 lub więcej pracowników z rodziny, przyjmie zaraz PGR Próchno, powiat Chodzież. Mieszkania zapewnione, światło, szkoła 7-klasowa, przystanek PKS i sklep na miejscu. 32453p

Techników dentystycznych zatrudni natychmiast Protezownia Dentystyczna w Poznaniu, ul. Mickiewicza 21/25. 39067g

Gł. inżyniera, szefa produkcji i gł. technologa — wymagane kwalifikacje i co najmniej kilkuletnia praktyka — zatrudnia z dniem 1. I. 1960 Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań-Antoninek, ul. Warszawska 349. K9213

Chemika z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką na stanowisko kierownika technicznego w produkcji tworzyw sztucznych zatrudni z dniem 1. I. 1960 r. Chemiczna Spółdzielnia Pracy w Krotoszynie, ul. Sienkiewicza 2a. Reflektuje się na siłę wysoko kwalifikowaną. Oferty prosimy kierować pod wyżej wskazanym adresem. K9219

Inżyniera ze specjalnością obróbki plastycznej (tłoczenia) w metalu na stanowisko I zastępcy dyrektora do spraw technicznych oraz technika materiałowego w metalu zaangażuje przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K9235.

Rada Spółdzielcza przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Pobiedziskach, pow. Poznań, poszukuje dobrego fachowca na stanowisko wiceprezesa do spraw skupu i kontraktacji. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy przysłać na ręce przewodniczącego Rady do dnia 28 grudnia br. 39083g

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze zatrudni zaraz 3 blacharzy do prac w budownictwie z własnymi narzędziami blacharskimi oraz 2 szklarzy. Wynagrodzenie wraz z przysługującymi dodatkami zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Praca na terenie Zielonej Góry i województwa zielonogórskiego. Gwarantujemy zakwaterowanie w hotelach robotniczych. K9244

Maszynistkę oraz księgową do prowadzenia ewidencji wyrobów gotowych i przedmiotów nieterminalnych — wymagane wykształcenie średnie i 3-letnia praktyka w zakresie księgowości przemysłu metalowego przyjmie średnie przedsiębiorstwo państwowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K9245

Dnia 11 listopada 1959 r. zmarła w New Yorku, moja najukochańsza żona, nasza niezapomniana matka, teściowa i babcia, śp.

Maria Markiewicz
z domu Senderek

Msza św. za spokój Jej duszy zostanie odprawiona w Ostrowie Wlkp., w kościele parafialnym, dnia 18 bm., o godzinie 8.

O tym zawiadamia

RODZINA
38891g

Dnia 14 grudnia 1959 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż i przyjaciel, nasz ukochany ojciec, teść, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 52, śp.

Stanisław Budnik
obuwnik.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA
Poznań, Nowowiejskiego 52 m. 2. 39176g

Dnia 14 grudnia 1959 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 80

Józef Banaszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA
Poznań, Madalińskiego 9 m. 9. 39187g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II ptr. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji i wydawnictwa); sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Sekretarze redakcji przyjmują codziennie w godz. 14—15. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Kolportaż: „Ruch” Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa.



DRZEWKO SZCZĘŚCIA...

Ofiaruj miłej Ci osobie los
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
a dasz jej wielką szansę zdobycia jednej z 42.000 wygranych w każdej Loterii, a może nawet głównej wygranej: 400.000 złotych!!
K8997

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO
OSKODKA MASZYNOWEGO
W KOSTRZYŃSKIM Wlkp.

w ramach upłynięcia zbędnych zapasów magazynowych — oferuje: przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i osobom prywatnym

KUPNO CZĘŚCI ZAMIENNYCH

do ciągnika „URSUS” i „ZETOR” oraz maszyn rolniczych trakcji ciągnikowej i konnej.

Części zamienne do obciążenia w magazynie POM. Reflektanci na kupno części zamiennych winni się zgłosić w terminie do dnia 24. XII. 1959 r. K9229

Pomoc domowa potrzebna na 7-8 godzin. Małżeństwo i 1 dziecko, Maciejewski, Saparska 12 m. 2. 32450p

Ogrodnika do samodzielnego prowadzenia ogrodnictwa zatrudni Maria An drzejczak, Gdynia - Witomino, ul. Wąska 22. 32450p

Organista kościelny, samoty potrzebny zaraz. Wieś kościelna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39070g.

Ucznia lub uczennicę lat 16 przyjmie Warsztat Rymsko-Kaletnicki. Poznań, Walki Młodych 14. 39072g

Uczeń lat 16 najchętniej rzemieślnika syn (może być dojeżdżający) potrzebny. Warsztat mechaniczny, Garbary 54. 39077g

Poszukuję doradcę najchętniej emeryta (emerytkę), Mieszkanie służbowe. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39098g.

Kupię samochód „Warszawa” o przebiegu 30 tys. km. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39054g.

Kupię pilnie samochód „Warszawa”, „Moskwicz 407”. Podolany, Cieszczyńska 19, tel. 84-573. 39064g

Silnik Büssing 95-105 KM na ropę używany kupię. Pawlicki, Śrem, ulica Poznańska 6. 39087g

Kupię samochód IFA 8 lub Skoda 1101 w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39095g.

Kupię nowy rower niemiecki Dlamant. Telefon 40-43. 39096g

W pierwszą rocznicę śmierci mego ukochanego, nieodżałowanego męża, śp.

Józefa Kutznera
kpt. rez. powstańca wielkopolskiego

zmarłego w Nowem, pow. Wągrowiec, odprawione zostaną w dniu 19 grudnia br. Msze św. za Jego duszę w kościele parafialnym w Kamienicy o godz. 7, w Kościele o godz. 7,30 i w Poznaniu w kościele paraf. Sw. Michała o godz. 7.

O tym zawiadamia
zycielnych pamięci
Zmarłego
39079g

ZONA

Dnia 14 grudnia 1959 r. zmarł zasłużony działacz społeczny, radca Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, śp.

Kazimierz Granecki

mistrz polotniczy z Gniezna, długoletni przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej Mistrzowskiej i Czeladniczej w zawodzie polotniczym był starszy Cechu Rzemiosł Budowl. oraz przewodniczący Sądu Cechowego.

W Zmarłym straciłmy gorliwego i wytrwałego działacza na niwie rzemiosła.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm., o godzinie 11 z kościoła Sw. Michała w Gnieźnie.

ZARZĄD CECHU RZEMIOSŁ RÓŻNYCH
GNIEZNO
39149g

„TYDZIEŃ KOSMETYKI”

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU ARTYKUŁAMI KOSMETYCZNYMI
W POZNANIU

przy współudziale Dyrekcji MHD Artykulami Chemicznymi w Poznaniu urzędują w dniach: od 17—20 grudnia 1959 roku

w Klubie Związku Nauczycielstwa Polskiego
Poznań, Plac Wolności 5
IMPREZĘ REKLAMOWĄ.

W programie przewiduje się: sprzedaż kosmetyków, porady i pokazy kosmetyczne, prelekcje z zakresu kosmetyki, biskawiczne konkursy z nagrodami.

Godzina otwarcia od 15—19.
Prelekcje, pokazy, porady od godziny 17—19.
Wstęp wolny.

LOS KUPIONY W KOLEKTURZE „ORBIS”
NAJMIŁSZYM PODARKIEM GWIAZDKOWYM.
WIĘKSZE WYGRANE
W 31 LOTERII PIENIĘŻNEJ W „ORBISIE”
w klasie I — 10.000,— zł na nr 6348
w klasie II — 20.000,— zł na nr 30197
K9232

PRZEDSIĘBIORSTWO ZMECHANIZOWANYCH
ROBOT KOLEJOWYCH ZAKŁAD NR 2
Poznań, ulica św. Michała 50 (Komandoria)
UPLYNNI

przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym niżej wymienione części zamienne i materiały:

1. części zamien. do sprężarek Irma Elze, Unia, Flotman, Pokorny, Caterpillar, Zwikauer;
2. części do silnika Sheppard;
3. kasetki pod głowice silnika Deutz, Famo, Kaelble i inne;
4. tuleje żeliwne, odlewy armatury parowozów waskotorowych;
5. pierścienie kompresyjne i oliwne różnych wymiarów;
6. szczeliska grafitowo-azbestowe;
7. okucia budowlane.

Nabywcy proszeni są o składanie zamówień do dnia 22. grudnia br. w Dziale Zaopatrzenia w godzinach od 7—14. Telefon 87-48, 513-58, wewn. 29. K9226

OGŁOSZENIA DROBNE

Pralki i maselniczki o na pedzie elektrycznym bez talonu sprzedajemy. Poznań, Droga Dębńska 12. 38336g

Tanie sprzedam młocarnicę czyszczącą oraz ciągnik. Grzeszkowski, Komorowo, pow. Szamotuły. 38668g

Wózki dziecięce głębokie, spacerówki dla lalek poleca H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 38866g

Kolanówki do prasowania mas plastycznych okazujemy sprzedamy. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38970g.

„Misie” angielskie stropocentowa wełna w kolorze niebieskim, popielatym, zielonym, granatowym na płaszcz, czapki, kupon 2.200 zł. Pomianowska, Wronki, Marchlewskiego 5. 32452p

Sprzedam pięć taśmową, pięćdziesiąt. Józef Napierała, Pniewy, Turowska 41. 32447p

Czosnek — duży gatunek sprzedam. Wysłać za pobraniem. Pomianowska, Wronki, Marchlewskiego 5. 32448p

Dużą wannę zamieniam na mniejszą, ewentualnie sprzedam. Pl. Kolegiacki 8 m. 4. 39119g

Sprzedam wózek auto na łożyskach kulkowych. Szamarskiego 56 m. 25. 38931g

Sprzedam fortepian w dobrym stanie. Tel. 844-64. 38972g

Pianino krzyżowe, płyta metalowa sprzedam. Poznań, Ratajczaka 17 m. 15. 38726g

Samochód Studebaker Champion spalający 12 l. na 100 km sprzedam. Kiedzik, Garnarska 2 m. 7, telefon 28-86. 39018g

Sprzedam samochód „Ifa 8”, stan dobry. Zgłoszenia: Gostyń, tel. 255. 32488p

Sprzedam okazynie 10 rojów pszczoł w ulach wielkopolskich. Odbiór po przezimowaniu. Zgłoszenia: Edmund Jesionowski, Niepart, pow. Gostyń Wlkp. 32489p

Sprzedam regały i kramię Rynek 21. 39047g

Lustro stylowe w złoczonej ramie 2 m wysokości na podstawie z marmuru — płytą sprzedam. Wadomość: tel. 49-32. 39050g

Pani Dyrektor Państw. Szkoły Pielegn., Małgorzata Wilkońska, Pani Wandzia Lubońska z tejże Szkoły, Pani Docent Dr. Dowbenko, Panom Doktorom Grossowi i Bielskiemu, Paniom Instruktorom Pielegniarskim Sulikowskiej i Pajor, Personelowi Szpitala im. Józefa Strusia oraz Stuchaczkom dwuletniej Państw. Szkoły Pielegn., za okazane serce i bezinteresowną pomoc w czasie ciężkiej choroby ciotki mojej, śp.

Jadwigi Wrzesińskiej
w imieniu własnym i rodziny
SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”
składa

RENEE SKALSKA
39058g

Przetargi — Komunikaty

Miastoprojekt - Poznań Przedsiębiorstwo Projektowania Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, centr. telef. 80-16, ogłasza I przetarg nieograniczony na samochód osobowy Chevrolet Fleetmaster. Cena wywoławcza 52.200,— zł. Przetarg odbędzie się w dniu 4. I. 1960 r., o godz. 12, przy ulicy Kasztelańskiej 63. Samochód można oglądać w dniach 29, 30 i 31 grudnia 1959 r., w godzinach od 10—14. Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu na konto nr 69/110/36 w Banku Inwestycyjnym O/Poznań. K9223

Państwowa Komunikacja Samochodowa — Ekspozytura Mieszana w Gnieźnie, ul. Witkowska nr 9/11, woj. poznańskie, tel. nr 17-74. 10-93, ogłasza III przetarg ograniczony na sprzedaż: samochodu cięż. marki „PRAGA”, RND (Diesel). Cena wywoławcza: samochód „Praga” nr inw. 12216 — 8.750 zł, na dzień 30 grudnia 1959 r., godz. 10,00. Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9, ust. 2 zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (Monitor Polski nr 56 poz. 353). Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Oględzin pojazdu można dokonać od dnia 21—29. XII. 1959 r., w godz. od 10—14, pod wyżej podanym adresem. K9240

Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbeł”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 1, ogłasza III przetarg nieograniczony na sprzedaż: samochodu terenowo-osobowego marki Willys, typ MB — cena wywoławcza 10.500,— zł. Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz osoby fizyczne. Przetarg odbędzie się w dniu 30. XII. 1959 r., o godz. 9 w Wytwórni Betonów w Poznaniu, przy ul. Dziekańskiej (koło Katedry). Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. W kasie przedsiębiorstwa, Poznań, Al. Marcinkowskiego 1. Pojazd można oglądać codziennie w godz. od 10—12 w Wytwórni przy ulicy Dziekańskiej. K9242

Poszukuje spieszenie pokoju. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39052g.

Spokojna paniąka pracująca i ucząca się poszukuje pokoju (ewentualnie wspólnego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39059g.

Młody ślusarz czeladnik, solidny poszukuje pokoju. Głogowska 84 m. 9. 39063g

Bezdzietne małżeństwo szuka pokoju na 1 rok. Da wysokie komornie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39081g.

Paniąka pracująca poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39084g.

Pokój wyłączony kupię lub wrócę koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39092g.

Spokojna paniąka poszukuje pokoju na 3 miesiące. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39108g.

Wózek dla lalki ładny kozykowy, kożuch barani, czarny, długi, nowy, sprzedam. Dąbrowskiego 25 m. 8. 39078g

Pianino marki „Jähne” bardzo dobry stan, maszynę „Singer” wpuszczaną, z motorkiem sprzedam. Mazowiecka 17 m. 1. 39082g

Wóz skrzynkowy osie z kołami na 20 i 16, ogumienie sprzedam. Grobla 20. 39085g

Akordeon „Hohner” 140-basowy sprzedam. Poznań, Saparska 27 m. 4. 39106g

Sprzedam garaż składany drewniany. Telefon 657-65. 39109g

Kanarki pierwszorzędne śpiewaki sprzedam. Szamarskiego 85 m. 4, narożnik Dąbrowskiego, 39110g

Sprzedam 5 trójek nerek „Standard” z kłatkami i ogrodzeniem lub każde osobno. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39111g.

Sprzedam szafę kombinowaną. Poznań, Dąbrowskiego 140, stolarnia. 39112g

Kupię okazynie motocykli WSK, WFM, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39117g.

Lokale handlowe lub na cichej przemyśli posładam. Oczekuje propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38559g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, i ptr., Języcze, nowe budownictwo na równorzędne-względnie większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39069g.

Parcele budowlaną sprzedam właściciel (Poznań-Wydmy). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39093g.

Dom z ogrodem sprzedam w Rosku, Józef Wachowiak, pow. Czarnków. 39097g

Kupię parcelę przy Stoenecznej, Promienistej, Grochowskiej, Ściegiennego, Racławickiej lub w pobliżu z prawem budowy domu jednorodzinnego. Mogę zamienić samodzielnie 2-pokojowe mieszkanie przy tramwaju przy kupnie i domu z większą parcelą przy wym. ulicach (może być nie wykończony). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39123g.

Zguby

Zgubiono motocyklową tablicę rejestracyjną nr 0520, Stanisław Wolny, Osowiec, pow. Gostyń. 32076p

Różne

Garbuję, farbuję uszkiełniam skóry futerkowe, lisy, barany (boby na wydrę). A. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, tel. 846-41 (piersza boczna od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajem 9, 11, 15, 16. 37847g

Nawet dzieci wiedzą w Pile, Wągrowcu, Wronkach, Obrzycku, Gnieźnie, Wrześni, Śremie, Pleszewie czy Krotoszynie, że najpiękniejszy obraz daje anteny telewizyjne „Elektronika”, inż. Fr. Ciernoch, Poznań 13, ul. Strzeszyńska 51b, telefon: 500-58 i 845-72. Specjalność daleki odbiór. Przeszczepiamy przed nadawaniem.

Wspólnika do hodowli pszczołek poszukuje specjalista. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39107g.

Odam w dzierżawę czynny gabinet dentystyczny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39056g.

Wspólnika z samochodem „Warszawa” poszukuję. Posładam uprawnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39076g.

Składam serdeczne podziękowanie konduktorowi Zalewskiemu z autobusu nr 2107, który bezinteresownie mi wrócił mój portfel z dokumentami i pieniędzmi. Kaczmarek, Poznań. 39086g

Panu Doktorowi Sliwkiemu, chirurgowi Szpitala Raszel za idealne zestawienie złamań prawej ręki składam serdeczne podziękowanie Alina Malinowska, nauczycielka. 39121g

Wtajemniczone

2 nauczycielki lat 30 i 27 zapoznają wykształconych panów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32446p.

Kawaler, lat 29, wysoki, kulturalny, dobrego charakteru zapozna pania w celu matrymonialnym miłej prezencji z mieszkanicem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39071g.

Gospodarka dla wszystkich

Za co i dlaczego?

Pan X, znalazłszy się w małej zapadłej wiosce, oddał tam koszulę do szycia. Gdy zgłosił się po jej odbiór, okazało się, że lewy rękaw jest dłuższy niż prawy, że kołnierzyk jest krzywo wszyty i że zapięcie znajduje się z niewłaściwej strony. Na dodatek miejscowa mistrzyni igły zażądała za swą robotę niezwykle wygórowanej zapłaty.

— Wymieniła pani sumę dwukrotnie wyższą niż w najlepszych magazynach warszawskich, a przecież to skoczono — zawołał z oburzeniem klient.

— Tak — odparła z godnością krawcowa — ale w najlepszych magazynach szyją ludzie wykwalifikowani. Cóż to dla nich znaczy zrobić koszulę? A ja na tę koszulę, którą pan krytykuje, straciłam aż trzy dni...

Anegdota ta przypominała mi się przy lekturze ostatniego zeszytu „PRZEGŁADU TECHNICZNEGO”, który zawiera materiały przygotowane z okazji konferencji naukowo-technicznej PAN—NOT na temat wydajności pracy w naszej gospodarce. Jak refren, powtarza się w poszczególnych opracowaniach sprawa kwalifikacji naszych załóg fabrycznych.

Z KWALIFIKACJAMI — NIEDOBRY!

W przemyśle maszynowym, wymagającym poważnych umiejętności, po dziś dzień około 50 proc. robotników nie ma ukończonej siedmioletniej! W Zakładach Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego na 13.510 robotników w wieku od 14—35 lat, aż 23 proc. nie ma podstawowego wykształcenia, a uczy się jedynie niecałe 10 proc. Gorzej jeszcze z przygotowaniem zawodowym. W tymże Zjednoczeniu pracuje 63.12 proc. robotników niewykwalifikowanych, z których 62,7 proc. zatrudnionych jest na stanowiskach wymagających kwalifikacji!

W przemyśle okrętowym 29 proc. robotników bezpośrednio produkcyjnych, 44 proc. robotników pośrednio produkcyjnych i 20 proc. brygadzystów nie ma kwalifikacji do wykonywania zawodu. I w tym wypadku ilość uczących się jest znikoma.

W przedsiębiorstwach lnianych i jutowych przyjęto w 1955—58 r. prawie 6 tysięcy nowych robotników bez znajomości zawodu. W przemyśle włókienniczym personel majsterski nie tylko że na ogół nie ma wykształcenia średniego, ale bardzo często nie ma nawet podstawowego (w przemyśle lnianym, czy dziewiarskim przeszło 30 proc. majstrów nie ukończyło siedmioletniej).

We wszystkich gałęziach przemysłu powtarza się to samo zjawisko: masowe wykonywanie prac, zaszerzowanych do grup wyższych, przez robotników o niższych kwalifikacjach.

Można, oczywiście, ten stan rzeczy tłumaczyć wszystkimi okolicznościami, które nieuchronnie towarzyszą gwałtownemu rozwojowi przemysłu i to na dodatek w kraju wyniszczonym i zdziesiątkowanym przez wojnę.

PO TRZYKROC: INTENSYFIKACJA

Dotychczas rachunek ten pociągaliśmy. Dziś nie ma już uzasadnienia ekonomicznego, by zwiększać produkcję przez zatrudnianie nowych niewykwalifikowanych pracowników. Ba, nawet nie ma możliwości po temu wobec słabego napływu nowych rąk do pracy (wojenny niż demograficzny).

Co jest konieczne, żeby ją rozwiązać?

Już w lipcu ubiegłego roku ukazała się ustawa nakładająca na zakłady pracy obowiązki ogólnego i zawodowego kształcenia młodocianych. Niestety, w rezultacie zakłady pracy bronią się przed przyjmowaniem młodocianych, bo koszt ich szkolenia obciąża i tak napięty fundusz płac.

Owszem, w tych stronach kraju, w których brak jest ludzi do pracy, przyjmuje się i młodzież, ale... wbrew ustawie, na normalnych warunkach. Gdyby wydzielili dla zakładów pracy specjalny fundusz szkoleniowy, wówczas realizacja ustawy byłaby daleko pomyślniejsza. Ale to tylko jedna strona medalu. Jest i druga. Młodzież bynajmniej nie kwapi się do nauki. Ta postawa wynika z kolei z pewnych doświadczeń życiowych.

W tym miejscu pozwolę sobie przytoczyć dwie odpowiedzi w ankiecie zorganizowanej z inicjatywy Wydziału Ekonomicznego KW PZPR we Wrocławiu.

PO CO KOMU NAUKA

Po co komu nauka, jeżeli za rabia 3500 zł jako nieuk? „Ja pracuję 9 lat na stanowisku tokarza i mam ukończoną szkołę zawodową, a mój kolega, który robi za mną na zmianę — pracuje dopiero półtora roku i przyszedł jako surowy człowiek ze wsi i zarabia tyle samo...” (Cytuję za „Polityką” nr 48).

Przeszło 78 proc. ankietowanych robotników podziela pogląd, że obecny system norm i płac nie sprzyja podnoszeniu kwalifikacji zawodowych i stwierdza konieczność zmian w tym zakresie. Z jednej strony trzeba więc tworzyć kursy dokształcające, organizować naukę przyzakładową, usuwać to co hamuje jej rozszerzanie. Z drugiej — muszą jednak istnieć warunki zachęcające i zmuszające do podnoszenia umiejętności. Konieczna jest weryfikacja załóg, egzaminy kwalifikacyjne i zaszerzowanie odpowiadające kwalifikacjom przy jednoczesnym zróżnicowaniu siatek płac, tak, by nauka się opłacała.

Franciszka Borowiczowa

Grudzień	Imieniny
17	Olimpi, Lazarza
czwartek	Stońce: wsch.: g. 7.40 zach.: g. 15.21

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Turandot”
POLSKI — g. 19 „Fircyk w zalogach”
NOWY — g. 19 „Zaklinacz deszczu”
OPERETKA — g. 19 „Fajerwerk”
MARCELIK — godz. 11 i 16.30 „Dziadek Zmruż-Oczko”
SATYRY — g. 20 „Przedzkość miłości”

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — nieczynny
PYZDRY — „Powrót”

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Okno na podwórze” (amer., 16 l.)
BAŁTYK — g. 10.30, 18 i 20.30 „Na wschód od Edenu” (amer., 18 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Biały niedźwiedź” (pol. skł., 14 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15.30, 18 i 20.15 „Tajemnice alkowy” (franc.-włoski, 18 l.)
GWIAZDA — remont
HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Mania czy Ania” (niem., 7 l.)
MALTA — g. od 16—20 „Awantura o Basie” (polski, 7 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Gospoda do wszystkiego” (amer. rykański, 12 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Proces został odroczone” (niemiecki, 16 l.)
OSIELE — g. od 16—20 „Uwodziele” (węg., 18 l.)
PANCERNIAK — godz. 17.30 i 20 „Maciowia” (meksyk., 16 l.)
PIAST — g. 17 i 19 „Portier z Łazurowego Wybrzeża” (francuski, 18 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Czarna Carmen” (amer., 18 l.)
SCALA — g. od 16—20 „Komisarz i róża” (franc., 12 l.)
TARGOWE — g. 17 i 19.30 „Rekord Annie” (amer., 12 l.)
TECZA — g. od 16—20 „Los człowieka” (radz., 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Grzech” (jugosl., 18 l.)
WOJSKOWE — g. 19.30 „Dopóki jesteś ze mną” (niem., 16 l.)

AZS przygotowuje boisko dla zielonych hokeistów

Drugie w Poznaniu boisko do gry w hokeja na trawie powstanie na stadionie Akademickiego Związku Sportowego przy ul. Pułaskiego. Po obu stronach terenu dla hokeistów znajdują się boiska dla piłkarzy. Boisko reprezentacyjne przy trybunach przeznaczone zostanie do gry w piłkę ręczną. Drugie natomiast dla piłkarzy (AZS ma zamiar reaktywować sekcję piłki nożnej) posiadać będzie również bieżnię lekkoatletyczną.

Jak nas informuje inż. Rosada, prowadzący budowę obiektu wokół boiska hokejowego nie będzie miejsc siedzących.

Stary barak mieszkalny i ad ministracyjny zostanie rozebrany.

Coraz mniej sekcji bokserskich

Poznański Okręgowy Związek Bokserski miał w swej ewidencji w 1947—8 roku 22 kluby. Obecnie ilość ta znacznie zmalała. Poza Poznaniem, gdzie swoją siedzibę miały najsilniejsze zespoły, kluby istniały w Sremie, Pile, Ostrowie, Szamotułach, Gorzowie, Lesznie, Międzybóżu, Zielonej Górze (obecnie osobny okręg), Krotoszynie, Mogilinie, Zbąszyniu i Gnieźnie.

Co będzie ze sprzętem bokserskim zlikwidowanej sekcji Poznań? Klub ten posiada m. in. wzorowy ring. A może odstąpić go jednemu z klubów Federacji Sportowej Start, posiadającej aktywną sekcję pięściarską?

Sekcja bokserska poznańskiej Warty miała w 1947 r. 253 czynnych zawodników. Ilu ma dzisiaj? Sekcja HCP, która istniała jeszcze w pierwszych latach po wojnie miała w swej ewidencji 115 pięściarzy, a ZZK (Lech) — 113. Obecnie w Lechu, ani w Kolejarku boks się nie uprawia. (x)

brany. Na jego miejscu powstał nie murowany pawilon, w którym obok mieszkania dla dozorców i pokoiów gościnnych, znajdują się szatnie wraz z natryskami, magazynem i innymi urządzeniami.

Wykończenie całego obiektu, który zostanie wokół wysadzony zielenią, przewiduje się w drugim półroczu 1960 roku. (p)

Mało znana dyscyplina sportowa jaką jest piłka rowerowa cieszy się na Śląsku dużą popularnością. W Katowicach i Bytomiu bawiła ostatnio drużyna NRD, która spotkała się z drużynami Polski I i Polski II, reprezentowanymi przez Iskry Siemianowice i Start Katowice. Spotkania wygrali zawodnicy NRD. Na zdjęciu: fragment spotkania. CAF — fot. Seko

Sukces leszczyńskich kręglarzy

Przedstawiamy zespół nowego mistrza

Po 3-miesięcznym „ostрым kulaniu” w kręgielniach Poznania, Gostynia, Smigła, Sremu i Leszna, zakończono zacięte boje o mistrzowskie punkty w rozgrywkach I i II ligi. Tegoroczne zmagania przyniosły nieoczekiwane lecz zasłużone sukcesy drużynom spoza Poznania. W I lidze mistrzostwo zdobyła Polonia i Leszno. Na finiszu uzyskała ona 16.559 pkt., wyprzedzając ubiegłorocznego mistrza Energetykę Poznań o 287 pkt., a poznańską Wartę o 440 pkt. Czołowy zespół województwa poznańskiego — Kolejarkę wypadł w tym roku słabo. Na siedem drużyn zajął dalekie piąte miejsce (15.957 pkt.).

„Królem strzelców” w kulaniu I ligi został zawodnik Polonii Leszno — Henryk Kasprzak, zdobywca 2.136 pkt. Wyprzedził on swego kolegę klubowego Antoniego Konika tylko o 3 pkt.

W rozgrywkach I-ligowych barw Polonii bronili: A. Konik H. Kasprzak, E. Smyczek, J. Danielak, Stanisław Borowiak, Walenty Jankowiak, W. Zajdowicz i Bronisław Nowacki (kapitan zespołu). Ten ostatni pełnił trudną i odpowiedzialną służbę jako maszynista kolejowy. Należy do najlepszych kręglarzy i reprezentował już barwy federacji Kolejarkę na międzynarodowym turnieju w Lipsku. W tym roku ze względu na chorobę Nowacki dwa razy nie brał udziału w zawodach, dlatego też indywidualnie uciułał na swoim koncie „tylko” 2.073 pkt.

Mistrzowska drużyna leszczyńskiej Polonii zdobyła również puchar przechodni Poznańskiego Związku Kręglarzy. Nie jest to zresztą jej pierwszy sukces. Tytuł mistrza zdobyła także w 1956 roku, a ponadto dwukrotnie uzyskała w I lidze tytuł wicemistrzowski.

W rozgrywkach II ligi startowały również rezerwy Polonii Leszno. Na pierwszym miejscu uplasował się Start Gostynin.

Z. Starzyński przed sądem

Na ławie oskarżonych Sądu Powiatowego dla m. Poznania zasiadł ostatnio Zdzisław Starzyński — reprezentant naszych barw narodowych w hokeju na trawie.

Co wykazał przewód sądowy? W maju br., Polski Związek Hokeja na Trawie powołał Starzyńskiego do reprezentacji na mecz z Anglią. W związku z tym, oskarżony otrzymał blankiet, dotyczący wysokości utraconych zarobków w okresie wyjazdu na zawody. Zaświadczenie to należało przedłożyć w celu wypelnienia — w zakładzie pracy. Na tej podstawie oskarżonemu przysługiwałby ekwiwalent za opuszczone dni pracy. Tymczasem Starzyński sam postemplował blankiet — pieczęcią Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazowni, a następnie — po wypelnieniu rubryk, podpisał dyrektora i głównego księgowego.

Za fałszerstwo dokumentu sąd skazał Starzyńskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata. (ak)

styń, zapewniając sobie awans do I ligi. Leszczyńscy zajęli piątą lokatę. W ich drużynie startuje m. in. 72-letni Tomasz Zoran, który na 60 rzutów potrafi jeszcze „wykulać” około 400 kręgli. (R)

Dzisiaj Wawel — Lech

Koszykarki Lecha rozegrają dziś kolejne spotkanie o mistrzostwo I ligi. Tym razem przeciwnikiem ich będzie zespół ubiegłorocznego mistrza Polski — Wawel z Krakowa. Interesujący ten mecz odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w sali przy ul. Matejki. (i)

Mieszanka zagraniczna

HEGEMONIA

Ani razu, na żadnej z olimpiad nie zdołano przerwać reprezentantom USA pasy zwycięstw w skoku o tyczce. Byli oni w tej konkurencji nie do pokonania. Jak będzie w Rzymie? Wydaje się, że znów zagarną złoty medal.

JUŻ PRZED 40 LATY

Pierwsze międzypaństwowe spotkanie piłkarskie kobiet odbyło się w 1956 r. pomiędzy reprezentacjami NRF i Holandii (wynik 2:1). W Polsce mieliśmy pierwsze drużyny piłkarskie kobiet w Poznaniu (Unia przed prawie 40 laty), a następnie na Górnym Śląsku. Piłka nożna wśród kobiet jednak się nie przyjęła.

DAWNY ZWYCZAJ

Na igrzyskach VIII Olimpiady w stolicy Francji, hymn narodowy grano również na cześć zdobywców srebrnych medali. Obecnie — jak wiadomo — hymn odegrany zostaje jedynie na cześć zwycięzczy.

UEFA W BERMIE

Na ostatnim posiedzeniu Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA) postanowiono przenieść siedzibę tej organizacji z Paryża do Berna (Szwajcaria). (x)

Turniej brydżowy

w Klubie HCP przy ul. Dzierżyńskiego 215, sekcja brydżowa „Cegliski” organizuje w czwartek, 17 bm, otwarty turniej parami, ze specjalnymi nagrodami dla najlepszej pary kobiecej lub mieszanej oraz pary niestowarzyszonej. Zapisy — od godz. 16.30 na miejscu. (b)